

TOMASZ WIDŁAK

## PRAWO MIĘDZYNARODOWE Z PERSPEKTYWY CHIN

Bezprecedensowy wzrost znaczenia Chin na świecie, a przede wszystkim coraz aktywniejsza rola Chińskiej Republiki Ludowej na polu polityki międzynarodowej nie tylko w regionie Azji Wschodniej, ale w coraz większym stopniu także w skali globalnej to czynniki, które skłaniają do stawiania pytań o stosunek Chin do prawa międzynarodowego publicznego. Nie chodzi przy tym tylko o stopień zaangażowania Państwa Środka w międzynarodowy obrót prawny, ale przede wszystkim o stosunek do prawa międzynarodowego jako całości. Celem tej analizy będzie próba odpowiedzi na pytanie, na jakim etapie znajduje się refleksja teoretyczna na temat prawa międzynarodowego w Chinach.

### Trudne uwarunkowania historyczne

Klucz do podjęcia próby pełniejszego zrozumienia współczesnej chińskiej wizji prawa międzynarodowego leży niewątpliwie w dużej mierze w trudnej historii zderzenia się Państwa Środka z klasycznym prawem narodów. Od starożytności, przez dziesiątki wieków na olbrzymim obszarze chińskich dorzeczy Jangcy i Rzeki Żółtej w Chinach wzrastał ważny ośrodek gospodarczy i polityczny, a co za tym idzie – rozwijała się regionalna społeczność międzynarodowa. Pojawiały się różne, w tym multilateralne formy stosunków międzynarodowych, a wraz z nimi zasady regulujące ich funkcjonowanie. Jednak od czasu zjednoczenia Chin pod cesarskim berłem Han i kolejnych wielkich dynastii w chińskiej świadomości zaczął kształtować się obraz *zhong-guo* (Państwa Środka) jako centrum ziemskiego uniwersum, nie tylko pod względem kulturowym i cywilizacyjnym, ale także – z biegiem wieków – politycznym i militarnym. Począwszy od czasów dynastii Tang (618–906 r. n.e.), poprzez szczyt potęgi w epoce Song (960–1279 r. n.e.) oraz Ming (1368–1644 r. n.e.), cesarskie Chiny wykształciły i próbowały utrzymać we Wschodniej Azji sinocentryczny system międzynarodowy o charakterze hierarchicznym<sup>1</sup>. Nietrudno sobie w tych okolicznościach wyobrazić kulturalne i mentalne, a w końcu polityczne

<sup>1</sup> Szerzej zob. T. Widlak, *Wspólnota międzynarodowa*, Gdańsk 2012, s. 40-47.

trudności, jakie napotkała ostatnia wielka spadkobierczyni tego dziedzictwa – mandżurska dynastia Qing – w konfrontacji z kulturą prawną i polityczną Europy. Postępujące osłabienie państwa chińskiego nałożyło się w końcu w XIX w. na bezprecedensowy wzrost potęgi i wpływów Zachodu, w tym przede wszystkim Wielkiej Brytanii, a także rozkwit klasycznego prawa międzynarodowego. Niestety, dla Chin oznaczało to nadejście stulecia upokorzeń, rozpoczętego wojnami opiumowymi i podpisaniem w 1842 r. traktatu nankińskiego, pierwszej z serii tzw. nierównoprawnych umów międzynarodowych<sup>2</sup>. Konflikt o handel opium był zarazem pierwszym przypadkiem próby skorzystania przez cesarstwo z prawa międzynarodowego jako narzędzia regulowania stosunków międzynarodowych, co zakończyło się jednak spektakularną porażką<sup>3</sup>. W serii późniejszych, podobnych traktatów z Brytyjczykami i innymi potęgami kolonialnymi (zwłaszcza z Francuzami, pod koniec stulecia zaś z Niemcami, Rosjanami i w końcu z Amerykanami oraz Japończykami) Chiny poddały się systemowi umów międzynarodowych, które *de facto*, jeśli nie *de iure*, stworzyły zwłaszcza w nadmorskich handlowych miastach „państwo w państwie” czy też „drugie cesarstwo”<sup>4</sup>. Charakterystyczną cechą tych traktatów był bowiem szeroki zakres przywilejów eksterytorialnych, od systemu tzw. jurysdykcji konsularnej, poprzez tworzenie osobnych dzielnic dla Europejczyków, kontrolowanych przez obce rządy, funkcjonowanie specjalnych koncesji handlowych, zryczałtowanych taryf i cel, zwolnienia podatkowe, a nawet przywilej emitowania lokalnej waluty, skończywszy na dzierżawie ziemi, tworzeniu garnizonów wojskowych, obcych morskich służb celnych i urzędów pocztowych<sup>5</sup>. System ten przetrwał formalnie aż do lat 40. XX w.

Dwudziestolecie międzywojenne początkowo zdawało się nieść ze sobą pewną nadzieję na poważne potraktowanie nowej Republiki Chińskiej jako suwerennego członka społeczności międzynarodowej. Odwrót Zachodu od epoki klasycznego „prawa międzynarodowego narodów cywilizowanych” w przypadku Chin miał jednak wymiar głównie semantyczny. Mimo wielkich nadziei pokładanych przez Państwo Środka jako członka Ligi Narodów w zasadach, które legły u podstaw tej

---

<sup>2</sup> Według niektórych źródeł całkowita liczba tzw. nierównych traktatów zawartych z Chinami w latach 1842–1949 przekroczyła liczbę tysiąca (!) umów. Ich stronami było w sumie 18 obcych państw, w tym nie tylko 12 potęg europejskich (Wielka Brytania, Francja, Szwecja/Norwegia, Prusy, Portugalia, Dania, Holandia, Hiszpania, Belgia, Włochy, Austro-Węgry, Szwajcaria), ale także co najmniej 6 państw spoza Europy – poza Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Rosją były to także Meksyk, Peru i Brazylia; zob. A. Peters, *Treaties, Unequal*, [hasło w:] *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Heidelberg and Oxford University Press 2010, za: [www.mpepil.com](http://www.mpepil.com) [20.08.2012], pkt 10.

<sup>3</sup> A. Björn, *China*, [hasło w:] *The Max Planck Encyclopedia...*, pkt 3.

<sup>4</sup> Zob. J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 65-66.

<sup>5</sup> A. Björn, *China...*, pkt 4; R. Heuser, *China and Developments in International Law: Wang Tieya as a Contemporary*, „Journal of the History of International Law” 2002, vol. 4, issue 1, s. 143.

organizacji, szybko okazało się, że mocarstwa nie są gotowe w pełni zaakceptować chińskiej suwerenności ani zrezygnować ze swoich przywilejów. Do charakteru niemal symbolu urosła w tym zakresie tzw. kwestia prowincji Szantung (*Jiaoźhou*). Ten nadmorski obszar został w 1898 r. przekazany do użytkowania Niemcom wraz z prawem wybudowania bazy morskiej w Quingdao. Gdy wybuchła I wojna światowa, obszar Szantung został przejęty przez Japonię, która stanęła po stronie Ententy. Po zakończeniu wojny Chiny, ufając w kierunek wyznaczony przez Zachód w czternastu punktach prezydenta Wilsona, miały nadzieję na odzyskanie kontroli nad Szantung, jednak postanowienia konferencji pokojowej w Wersalu przyznały Szantung Japonii, nie licząc się ze zdaniem Republiki Chińskiej (1911–1949), co zresztą było skutkiem wcześniejszych tajnych porozumień pomiędzy mocarstwami<sup>6</sup>. Ta kolejna gorzka pigulka, jaką musiały przełknąć pogrążone w swych wewnętrznych konfliktach i słabościach Chiny, była o tyle brzemienna w skutkach, że zaowocowała protestami studentów chińskich, znanymi jako Ruch 4 Maja<sup>7</sup>, a w dalszej perspektywie powstaniem Partii Komunistycznej<sup>8</sup>. Mimo że Państwo Środka usiłowało w tym okresie aktywnie włączyć się w prace Ligi Narodów oraz rozmaite międzynarodowe traktaty i inicjatywy, takie jak choćby pakt Brianda-Kellogga z 1928 r., bezsilność Ligi Narodów względem japońskiej inwazji na Mandżurię ostatecznie przekonała Chiny o ich statusie członka społeczności międzynarodowej drugiej kategorii<sup>9</sup> oraz hipokryzji Zachodu, przejawiającej się w wybiórczym traktowaniu zasady równości suwerennej państw.

Wszystkie te historyczne doświadczenia stu lat prawnej dyskryminacji Chin wraz z uwarunkowaniami politycznymi początku zimnej wojny zaowocowały najpierw instrumentalnym stosunkiem maoistycznych Chin do prawa międzynarodowego, a następnie niemal całkowitą jego negacją. W 1949 r. nowe władze Chińskiej Republiki Ludowej dokonały aktu formalnego odcięcia się od systemu nierównych traktatów poprzez ich jednostronne zerwanie, mimo że system eksterytorialny został zakwestionowany i zniesiony w traktatach zawartych kilka lat wcześniej pomiędzy Republiką Chińską a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi (1943)<sup>10</sup>. Jednak przez większość okresu lat 50. i 60. postępowała międzynarodowa izolacja ChRL, przy czym państwa Zachodu oraz ONZ uznawały formalnie rząd na Tajwanie (Republikę Chińską) jako prawowitego przedstawiciela Chin. Nie sprzyjało to oczywiście rozwojowi stosunków prawno-międzynarodowych ChRL ze społecznością międzynarodową, poza współpracą ze Związkiem Radzieckim w latach 50., a na-

<sup>6</sup> Zob. *Shandong question*, [w:] *Encyclopedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/538629/Shandong-question> [1.07.2012].

<sup>7</sup> Zob. L. Gały, *4 maja 1918 (Ruch)*, [w:] *Leksykon wiedzy o Chinach współczesnych*, red. T. Sanjuan, przeł. I. Kałużyńska, Warszawa 2009, s. 57-58.

<sup>8</sup> R. Heuser, *China and Developments...*, s. 146.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>10</sup> A. Björn, *China...*, pkt 4.

stępnie po kryzysie radziecko-chińskim z niektórymi krajami tzw. Trzeciego Świata. Jednym z najbardziej znaczących wydarzeń dyplomatycznych tego okresu z udziałem ChRL, brzemienym w skutki pod względem kształtowania chińskich poglądów na temat prawa międzynarodowego, była konferencja w Bandung w Indonezji (18–24 kwietnia 1955 r.). Szczyt ten stanowił ważny krok na drodze przełamania izolacji komunistycznych Chin, stał się jedną z podstaw założenia ruchu państw niezaangażowanych (Non-Aligned Movement, tzw. Trzeciego Świata). Podkreślono bardzo wyraźnie takie wartości i zasady w prawie międzynarodowym, jak ochrona suwerenności, integralność terytorialna, równość, nieinterwencja oraz prawo do swobodnego decydowania przez państwa o ich ustroju politycznym i gospodarczym<sup>11</sup>. Najcięższy czas dla prawa w ogóle, w tym praktyki i nauki prawa międzynarodowego w szczególności, miał jednak nadejść w okresie rewolucji kulturalnej (1966–1976), kiedy to czołowi chińscy eksperci prawa międzynarodowego zostali skierowani do przymusowej pracy fizycznej celem „reedukacji”. Efekty tej czystki w zasadzie wyłączyły ChRL z praktyki i nauki prawa międzynarodowego na wiele lat. Gdy w latach 1972 i 1975 rząd pekiński, kierując wówczas krajem o populacji sięgającej 900 mln ludzi, uzyskiwał możliwość nominowania sędziego do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, nie znaleziono ani jednego odpowiedniego kandydata<sup>12</sup>.

Początkiem przełomu w zakresie międzynarodowej izolacji ChRL i pierwszym impulsem do odwrócenia tendencji do całkowitej niemal negacji porządku prawnomiędzynarodowego przez komunistyczny rząd w Pekinie było podjęcie w 1971 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji o przywróceniu praw ChRL w ONZ<sup>13</sup>, co łączyło się nie tylko ze zwróceniem Pekinowi fotela stałego członka Rady Bezpieczeństwa, ale także z międzynarodowym uznaniem komunistycznych Chin przez liczne państwa, na ogół ze szkodą dla rządu w Tajpej. Był to jednak tylko początek zmian i dopiero zakończenie rewolucji kulturalnej oraz otwarcie na świat w wyniku reform Deng Xiaopinga w 1978 r. przyniosło jednoznaczny przełom, rozpoczynając epokę intensywnego zainteresowania Chin nauką i praktyką prawa międzynarodowego, a przede wszystkim możliwościami jego pragmatycznego wykorzystania na drodze reformowania państwa i przywrócenia mu pozycji mocarstwowej na arenie międzynarodowej<sup>14</sup>. W 1979 r. prawo międzynarodowe powróciło do programów studiów i rozpoczęto prace nad pierwszym rodzimym podręcznikiem do nauki tej

<sup>11</sup> M. Bennouna, *Bandung Conference 1955*, [hasło w:] *The Max Planck Encyclopedia...*

<sup>12</sup> A. Björn, *China...*, pkt 6.

<sup>13</sup> Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2758 (XXVI) z 25 października 1971 r., dostępne on-line: <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/327/74/IMG/NR032774.pdf?OpenElement> [1.08.2012].

<sup>14</sup> Zob. Z. Wang, B. Hu, *China's Reform and Opening-Up and International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2010, vol. 9, nr 1, s. 193-203.

dyscypliny<sup>15</sup>. W 1980 r. powołano do istnienia Chińskie Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego (Chinese Society of International Law)<sup>16</sup>. W ponad 30 lat po tym zwrocie ChRL jest członkiem ponad 130 organizacji międzynarodowych i przystąpiła do ponad 300 traktatów<sup>17</sup>.

### Pięć Reguł Pokojowego Współistnienia: po pierwsze, suwerenność

Jak większość krajów Trzeciego Świata i państw postkolonialnych, Chiny zwróciły szczególną uwagę na te elementy i zasady prawa międzynarodowego, do których nie miały dostępu przez długie dekady prawnej dyskryminacji na arenie międzynarodowej przez tzw. zachodnią społeczność narodów cywilizowanych. Zostały one sformułowane jeszcze w toku tworzenia się ruchu państw niezaangażowanych na wspomnianej już wyżej konferencji w Bandung i w chińskiej świadomości znane są jako tzw. Pięć Reguł Pokojowego Współistnienia (和平共处五项原则). Składają się na nie następujące zasady: 1) poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności państw, 2) powstrzymanie się od agresji, 3) nieingerencja w sprawy wewnętrzne suwerennych państw, 4) równość i reguła wzajemnych korzyści gospodarczych w stosunkach między krajami oraz 5) pokojowe współistnienie pomiędzy narodami. Opinia wyrażona przez Hanqin Xue, sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, jednoznacznie potwierdza, że owe Pięć Reguł, będących zarazem niejako syntezą zasad i celów ONZ, stanowi wciąż fundament chińskiej dyplomacji i praktyki prawa międzynarodowego, przy czym najdonioślejsze znaczenie ma zasada suwerenności<sup>18</sup>.

Wziąwszy pod uwagę opisane wyżej uwarunkowania historyczne, trudno nie domyślić się, jakie przyczyny sprawiły, że Chiny tak dobitnie podkreślają rangę i znaczenie suwerenności w stosunkach międzynarodowych. Swoje przywiązanie do klasycznej westfalskiej koncepcji suwerenności chińska doktryna prawa międzynarodowego tłumaczy przede wszystkim w ten sposób, że dla Chin, podobnie jak wielu innych państw świata postkolonialnego, suwerenność westfalska nie jest dostępna od 360 lat jak dla wielu narodów Europy, ale jedynie od około 60 lat<sup>19</sup>. Wciąż jest zatem postrzegana jako swego rodzaju „święty Graal”, którego Chińczycy byli pozbawieni przez większą część epoki kształtowania się globalnej społeczności

<sup>15</sup> A. Björn, *China...*, pkt 6.

<sup>16</sup> Zob. <http://www.csil.cn> [1.08.2012].

<sup>17</sup> Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 194.

<sup>18</sup> H. Xue, *Chinese Observations on International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2007, vol. 6, nr 1, s. 85-86.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 84-85.

międzynarodowej. Podstawowe zasady Karty Narodów Zjednoczonych są nadal w świadomości tego narodu pewną gwarancją i ochroną prawa do wyboru „właśnej drogi” w zakresie ustroju gospodarczego i politycznego, a trzeba podkreślić, że oryginalność chińskich wyborów w tym zakresie jest skądinąd oczywista. Międzynarodowy system prawny pozostaje nadal państwocentryczny; mimo wzrastającej roli aktorów niepaństwowych, w tym organizacji pozarządowych, nadal interesy narodowe pozostają decydujące dla kształtu stosunków międzynarodowych<sup>20</sup>. Ta ostatnia konstatacja brzmi w każdym razie bardziej wiarygodnie niż zapewnienia o trosce Chin o ochronę różnorodności społecznej i politycznej państw, a w konsekwencji – czego już tak głośno chińscy autorzy nie podnoszą – o zasadę samostanowienia narodów. Poglądy takie, reprezentowane przez doktrynę potężnego państwa, o jednoznacznie ogromnych ambicjach politycznych i ekonomicznych w skali globalnej, nie brzmią niestety z perspektywy uważnego obserwatora całkiem wiarygodnie. Prawnicy tej rangi co Sędzia Xue przedstawiają Chiny jako jednego z liderów ruchu „kopcuszków” społeczności międzynarodowej, broniącego własnej, wciąż zagrożonej suwerenności, co jest oczywistym odwróceniem faktów i naturalnie rodzi podejrzenia o stosowanie się do opisanej przez M. Leonarda taktyki *tao guang yang hui* („ukrywajcie jasność, dbajcie o ciemność”), czyli zmywy milczenia chińskich środowisk opiniotwórczych na temat rzeczywistego bezprecedensowego wzrostu mocarstwowej potęgi ChRL<sup>21</sup>.

Konsekwencją tego dość skostniałego z perspektywy europejskiej nauki prawa międzynarodowego stanowiska Chin wobec tradycyjnego pojęcia suwerenności jest naturalnie bardzo wstrzeźliwy stosunek do kwestii interwencji w ogóle, a humanitarnej interwencji w szczególności. Chiny jako stały członek Rady Bezpieczeństwa znane są z niechęci i częstego korzystania z prawa weta względem projektów rezolucji podejmowanych w trybie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, autoryzujących użycie siły w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Okazuje się jednak, że sceptycyzm ChRL nie jest całkowicie pryncypialny. Mimo zdecydowanych i głośnych protestów względem nieautoryzowanej przez Radę Bezpieczeństwa interwencji NATO w Kosowie w 1998 r., już rok później Chiny poparły rezolucję 1264 (1999) z 15 września 1999 r. i rezolucję 1272 (1999) z 25 października 1999 r. w sprawie interwencji humanitarnej w Timorze Wschodnim<sup>22</sup>. O ile można by ten przypadek uznać za wyjątek potwierdzający regułę, o tyle trzeba zauważyć, że w ostatnich latach ChRL wydaje się w coraz większym stopniu afirmować swoją rosnącą potęgę i podejmować decyzje względem dopuszczalności międzynarodowych interwencji w sposób bardziej selektywny. Jako

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 86; podobnie Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 197.

<sup>21</sup> M. Leonard, *Zrozumieć Chiny*, Warszawa 2009, s. 166-169.

<sup>22</sup> S/RES/1264 (1999): <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/264/81/PDF/N9926481.pdf?OpenElement> [28.12.2012]; S/RES/1272 (1999): <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/312/77/PDF/N9931277.pdf?OpenElement> [28.12.2012].

przykład można przytoczyć choćby wysłanie przez Chiny marynarki wojennej na wody Zatoki Adeńskiej i wokół Rogu Afryki celem zwalczania somalijskich piratów<sup>23</sup>, czy też wstrzymanie się od głosu w sprawie rezolucji nr 1973 (2011) z 26 lutego 2011 r., autoryzującej między innymi strefę zakazu lotów oraz inne środki przeciwko reżimowi Kaddafiego w Libii.

Podobnie bardziej pragmatyczny niż zasadniczy stosunek do kwestii suwerenności Chiny zademonstrowały w dość spektakularny sposób przy okazji negocjacji nad rozwiązaniem problemu statusu Hongkongu i Makau. Z inicjatywy Chin zastosowano do obu tych terytoriów formułę „jeden kraj, dwa systemy”<sup>24</sup>, co powoduje, że choć Pekin odzyskał formalną suwerenność nad tymi terytoriami pod koniec lat 90. XX w., to jeszcze przez 50 lat od zjednoczenia będą one cieszyły się bardzo szeroką autonomią, a wręcz dzieloną suwerennością. Znamienitym faktem jest bowiem, że oba te terytoria mogą występować w niektórych obszarach stosunków międzynarodowych samodzielnie, co dotyczy przede wszystkim ich członkostwa w niektórych organizacjach międzynarodowych<sup>25</sup>. Pragmatyzm Chin wygrywa także z dogmatycznym traktowaniem suwerenności w sferze ekonomicznej. Ponieważ trudno zachować spójność klasycznej koncepcji suwerenności w obliczu przemian w zakresie gospodarczej, a przede wszystkim handlowej globalizacji świata, w Chinach pojawiła się koncepcja wyróżnienia – obok politycznej, militarnej czy kulturowej – także ekonomicznej suwerenności państwa. Tę ostatnią można natomiast wedle chińskiej doktryny poddać pewnym ograniczeniom w imię ostatecznych korzyści netto i zwiększania zagregowanej siły oraz pozycji państwa<sup>26</sup>. Chodzi tutaj oczywiście przede wszystkim o członkostwo ChRL w Światowej Organizacji Handlu (WTO)<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> Zob. S/RES/1851 (2008), <http://www.un.org/News/Press/docs/2008/sc9541.doc.htm> [28.01.2012]; *Chiny wysyłają okręty do walki z piratami*, PAP/Gazeta.pl [18.12.2008 r.]; [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6077991,Chiny\\_wysylaja\\_okrety\\_do\\_walki\\_z\\_piratami.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6077991,Chiny_wysylaja_okrety_do_walki_z_piratami.html) [1.08.2012].

<sup>24</sup> Zob. G.R. Berridge, *Diplomacy. Theory and Practice*, Houndmills–New York 2010, s. 44.

<sup>25</sup> Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 197-198.

<sup>26</sup> A. Björn, *China...*, pkt 10.

<sup>27</sup> Na temat ewolucji koncepcji suwerenności w kontekście przystąpienia Chin do WTO zob. G. Wang, *The Impact of Globalization on State Sovereignty*, „Chinese Journal of International Law” 2004, vol. 3, nr 2, s. 473-484.

## Międzynarodowe prawo praw człowieka

Stosunek chińskich władz i doktryny do międzynarodowego prawa praw człowieka to obszerny temat<sup>28</sup>, zasługujący z całą pewnością na osobne omówienie w wymiarze przekraczającym ramy tego artykułu. Mając na uwadze doniosłość kwestii praw człowieka dla współczesnego prawa międzynarodowego, poniższe uwagi powinny być traktowane jako sygnalizacyjne z perspektywy głównego tematu tej analizy.

Pomimo zainicjowania procesu stopniowego otwierania się Chin na świat pod koniec lat 70. XX w., uznanie prawa międzynarodowego praw człowieka nastąpiło dopiero od lat 90. XX w. Krwawe wydarzenia z czerwca 1989 r. na Placu Niebiańskiego Spokoju (Tiananmen) pokazały bowiem, że w sensie politycznym rząd ChRL w tym czasie odcinał się od międzynarodowych norm praw człowieka<sup>29</sup>. Jednakże po wydarzeniach z 1989 r., oczywiście nie bez udziału dyplomatycznej presji Zachodu, w chińskiej polityce praw człowieka nastąpił pewien pozytywny przełom, przynajmniej w kontekście prawnomiędzynarodowym. Polityka Chin była motywowana w tym czasie nie tylko chęcią odzyskania twarzy na arenie międzynarodowej, ale także perspektywą przystąpienia do WTO, która została oddalona w czasie przez USA właśnie ze względu na wydarzenia z 1989 r.<sup>30</sup> Poza działaniami polegającymi na stopniowym przystępowaniu do większości międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka można w tym czasie obserwować szersze działania ChRL, jak włączenie się w inicjatywy, takie jak Światowa Konferencja Praw Człowieka w Wiedniu w 1993 r., wysyłanie przez chiński rząd grup badawczych na Zachód celem poznawania różnych koncepcji praw człowieka czy też wprowadzenie badań i nauczania praw człowieka na chińskich uniwersytetach w latach 90. XX w.<sup>31</sup> Doszło nawet do tego, że w oficjalnym periodyku „Prawo Chińskie” („Zhongguo faxue”) w 1994 r. pojawił się liberalny w swej wymowie artykuł prominentnego prawnika Li Buyuna, zawierający tezy o konieczności uznania uniwersalnego charakteru standardów praw człowieka<sup>32</sup>, choć brak wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że był to w owym czasie szerszy lub trwały trend<sup>33</sup>. Obecnie Chiny są stroną lic-

<sup>28</sup> Pomijam w tym miejscu także kwestię wewnętrzną, to jest pytanie o stan przestrzegania praw człowieka w samych Chinach, zarówno w kontekście sytuacji faktycznej, jak i istniejących w prawie ChRL gwarancji normatywnych.

<sup>29</sup> Dongsheng Zang, *China's „Attitude” Towards Human Rights: Reading Hungdah Chiu in the Era of the Iraq War*, „Maryland Journal of International Law” 2012, vol. 27, s. 288.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 290.

<sup>31</sup> Zob. Chen Dingding, *China's Participation in the Human Rights Regime: A State Identity Perspective*, „Chinese Journal of International Politics” 2009, vol. 2, issue 3, s. 401-404.

<sup>32</sup> Podaję za: *ibidem*, s. 403.

<sup>33</sup> Wręcz przeciwnie, istnieją późniejsze dowody na to, jak raport pod znaczącym tytułem „Human Rights in Name, Swaying Power in Reality” autorstwa China Society for Human Rights Studies, że oficjalne chińskie stanowisko pod koniec lat 90. XX w. przeczyło idei uniwersalizmu



nych ważnych międzynarodowych konwencji w zakresie ochrony praw człowieka<sup>34</sup>, w tym Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169), który został ostatecznie ratyfikowany przez ChRL w 2001 r., po czterech latach od złożenia podpisu. Jeśli jednak chodzi o kluczowy Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), Chiny, co prawda, podpisały ten traktat w 1998 r., jednak do tej pory nie doczekał się on w Państwie Środka ratyfikacji. Ten stan prawny odzwierciedla tradycyjny pogląd Chin z czasów zimnej wojny o pierwszeństwie praw drugiej generacji (ekonomicznych i socjalnych) przed faworyzowanymi przez koncepcję zachodnią prawami pierwszej generacji (obywatelskimi i politycznymi). Pogląd ten do dzisiaj wydaje się dominować w opiniach chińskiej doktryny i praktyki, o czym świadczą także preferencje w przyjmowaniu prawnomiędzynarodowych norm dotyczących praw drugiej generacji przed tymi należącymi do pierwszej.

Ważnym wskaźnikiem stosunku ChRL do międzynarodowego reżimu ochrony praw człowieka, a zarazem szerzej do prawa międzynarodowego w tym kontekście, mogą być poglądy na kształtującą się instytucję *Responsibility to Protect* (R2P). W 1999 r. interwencja w Kosowie i jej prawno-polityczne następstwa odbiły się, jak wiadomo, szerokim echem w całej społeczności międzynarodowej. Wówczas stanowisko Chin było dość jednoznaczne – ich przedstawiciel Qin Huasun ostrzegł podczas 54. sesji Zgromadzenia Ogólnego, że praktyka „humanitarnej interwencji” niepotrzebnie konfrontuje ze sobą suwerenność i prawa człowieka, podczas gdy normy, takie jak zasada nieinterwencji w wewnętrzne sprawy państw trzecich, są dalekie od dezaktualizacji<sup>35</sup>. Będąca efektem dyskusji kolejnych lat koncepcja *Responsibility to Protect* (R2P)<sup>36</sup> nie wzbudziła już jednak w Chinach tak silnych oporów, jak humanitarna interwencja, być może w związku ze znacznie szerszym międzynarodowym poparciem tej konstrukcji. Nie oznacza to, że ChRL całkiem porzuciła swoje tradycyjnie konserwatywne pozycje; dla odmiany Pekin zaczął akcentować „suwerennościowe” elementy instytucji R2P. Przede wszystkim z zadowoleniem przyjęto fakt, że w konkluzjach Wysokiego Panelu z 2004 r. podtrzymano centralną rolę suwerennych państw w kontekście ich podstawowej

---

praw człowieka w wersji propagowanej przez doktrynę amerykańską; zob. Dongsheng Zang, *China's „Attitude”...*, s. 291.

<sup>34</sup> M.in. takich konwencji, jak Konwencja w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Konwencja w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, Konwencja o zakazie tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania oraz karania, a także Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

<sup>35</sup> Protokół 27 posiedzenia plenarnego 54. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 6 października 1999 r., s. 12, U.N. Doc. nr A/54/PV.27, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/860/53/PDF/N9986053.pdf?OpenElement> [1.08.2012].

<sup>36</sup> A. Björn, *China...*, pkt 31.

odpowiedzialności za własnych obywateli<sup>37</sup>. Chiński ambasador przy ONZ Wang Guangya silnie zaakcentował także pogląd swojego rządu, że wszelka subsydiarna odpowiedzialność za ochronę spada przede wszystkim na Radę Bezpieczeństwa, prezentując zarazem jednoznaczny kierunek interpretacyjny, podkreślający znaczenie formalnej autoryzacji jako warunku koniecznego dla legitymizacji przyszłych przypadków zastosowania tej instytucji<sup>38</sup>. ChRL, mimo swojej generalnej niechęci dla procesu przekształcania się R2P w wiążącą formalną normę prawa międzynarodowego, zaakceptowała ją co do zasady. Ponadto w oficjalnym stanowisku Pekin, mimo licznych zastrzeżeń, uznał jednak, że w wypadku wystąpienia „masowego kryzysu humanitarnego w pełni legitymizowana jest troska społeczności międzynarodowej o uspokojenie i zażegnanie kryzysu”<sup>39</sup>. Praktycznym testem dla chińskiego stosunku do gotowości aktywnego wystąpienia wspólnoty międzynarodowej w obronie praw człowieka w obliczu ich masowych naruszeń była sprawa Darfuru. Chociaż władze chińskie początkowo starały się ochraniać reżim w Chartumie, to ostatecznie Pekin wykorzystał swoje wpływy i wywarł odpowiedni nacisk dyplomatyczny na Sudan w pierwszej połowie 2007 r. To pierwsze w postzimnowojennej historii ONZ aktywne i konstruktywne działanie ze strony Chin w kwestii szeroko pojętej interwencji społeczności międzynarodowej w związku z masowymi naruszeniami praw człowieka zaowocowało jednomyślnym przyjęciem przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 1769 z 31 lipca 2007 r. ustanawiającej UNAMID – „hybrydową” siłę rozjemczą działającą pod auspicjami ONZ oraz Unii Afrykańskiej<sup>40</sup>.

## Praktyka Chin w wybranych obszarach prawa międzynarodowego

Pragmatyzm i skalę chińskiego otwarcia na prawo międzynarodowe, które rozpoczęło się z końcem lat 70. XX w., być może najlepiej widać w kwestiach szczegółowych. Już wcześniej przedstawiciele ChRL wzięli udział w ważnych procesach kształtowania prawa międzynarodowego, jak Konferencja sztokholmska dotycząca ochrony środowiska w 1972 r., czy też trzecia Konferencja prawa morza ONZ, obradująca

---

<sup>37</sup> J.E. Davis, *From Ideology to Pragmatism: China's Position on Humanitarian Intervention in the Post Cold-War Era*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” 2011, vol. 44, nr 2, s. 260.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Position Paper of the People's Republic of China on the United Nations Reforms* (2005), podaje za: J.E. Davis, *From Ideology...*, s. 261.

<sup>40</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1769 z 31 lipca 2007 r., U.N. Doc. nr S/RES/1769 (2007), <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N07/445/52/PDF/N0744552.pdf?OpenElement> [1.08.2012].

w latach 1975–1982, zakończona przyjęciem Konwencji o prawie morza z 1982 r. (konwencja z Montego Bay)<sup>41</sup>, choć w tamtym czasie delegaci chińscy zachowywali jeszcze raczej bierną pozycję obserwatorów. Otwarcie dokonane przez Deng Xiaopinga i odwilż w stosunkach z USA zaowocowały w latach 80. XX w. znacznie bardziej aktywną postawą Chin; zgłoszono między innymi akces członkowski do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej WIPO (1980 r.), Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej ONZ (1980 r.), Międzynarodowego Instytutu do spraw Ujednolicenia Prawa Prywatnego UNIDROIT (1986 r.) czy też do Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego (1987 r.)<sup>42</sup>. Podobnie, ChRL zaktywizowała się na forum haskich organów rozstrzygających spory międzynarodowe; w 1984 r. udało się mianować chińskiego przedstawiciela na sędziego MTS-u, natomiast w 1993 r. Chiny wznowiły współpracę ze Stałym Trybunałem Arbitrażowym<sup>43</sup>. Trend ten był kontynuowany zarówno w latach 90. XX w., jak i w pierwszej dekadzie XXI w.<sup>44</sup> Poza koncentracją wysiłków Pekinu na międzynarodowym prawie praw człowieka, o czym była już mowa powyżej, na pierwszy plan wyszła przede wszystkim kwestia międzynarodowego handlu oraz przystąpienie ChRL do Światowej Organizacji Handlu, co ostatecznie dokonało się w 2001 r. Było to i nadal pozostaje ważnym impulsem dla reform gospodarczych i prawnych w Chinach, nie wykluczając konieczności rozwijania i przestrzegania międzynarodowego prawa własności intelektualnej. Inną dziedziną prawa międzynarodowego, w której rozwoju ChRL bierze aktywny udział, jest międzynarodowe prawo ochrony środowiska i prawo klimatyczne. Chiny są w tej materii członkami licznych instytucji, stroną bilateralnych umów z wieloma krajami członkowskimi Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), czy w końcu około 30 wielostronnych traktatów w zakresie międzynarodowego prawa ochrony środowiska, w tym protokołu z Kioto do ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC)<sup>45</sup>. W zakresie ochrony środowiska i klimatu chińscy eksperci przypisują swojemu krajowi dyplomatyczny sukces w postaci ustanowienia zasady „wspólnych, lecz zróżnicowanych zobowiązań”, zgodnie z którą to kraje wysoko rozwinięte ze względów historycznych są przede wszystkim zobowią-

---

<sup>41</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 10 grudnia 1982 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543).

<sup>42</sup> H. Xue, *China's Open Policy and International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2005, vol. 4, nr 1, s. 136.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Obecnie w ostatnich latach Chiny oficjalnie wyrażają aktywne poparcie dla trybunałów, takich jak MTS, postrzegają MTS jako czynnik gwarantujący międzynarodowy porządek i „podtrzymywanie” międzynarodowej sprawiedliwości, zob. np. L. Zhu, *Chinese Practice in Public International Law: 2010*, „Chinese Journal of International Law” 2011, vol. 10, nr 2, s. 467.

<sup>45</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu z 5 maja 1992 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 53, poz. 238); zob. A. Björn, *China...*, pkt 34.

zane do redukcji swoich emisji, podczas gdy dbałość o stan środowiska nie może naruszać prawa pozostałych państw, takich jak Chiny, do rozwoju i korzystania ze swoich zasobów naturalnych<sup>46</sup>.

Niejako w opozycji do wymienionych powyżej – i to tylko tytułem przykładu – licznych przejawów integracji ChRL z międzynarodowym porządkiem prawnym i ich rosnącej roli w aktywnym współtworzeniu prawa międzynarodowego stoją liczne nierozwiązane problemy Pekinu, pozostające w orbicie zainteresowania ogólnego prawa międzynarodowego. Obok poruszanego często problemu samostanowienia mniejszości narodowych<sup>47</sup> można tylko tytułem przykładu wspomnieć w tym miejscu o kwestii sporów terytorialnych ChRL z sąsiadami. Co prawda, niektóre z nich zostały zażegnane w drodze porozumień i w zgodzie z prawem międzynarodowym (dotyczy to między innymi części sporów z Rosją), jednak reszta trwa i dotyczy praktycznie wszystkich sąsiadów ChRL<sup>48</sup>.

### Czy istnieje chińska wizja prawa międzynarodowego?

Przedstawionych wyżej Pięciu Reguł Pokojowego Współistnienia nie można mimo wszystko interpretować jako szczególnie oryginalnego wkładu Chin w koncepcyjną wizję porządku prawnomiędzynarodowego. W istocie, jak trafnie wskazano w literaturze<sup>49</sup>, stanowią one jedynie afirmację klasycznego westfalskiego porządku. Zrodziły się w epoce zimnej wojny, gdy młoda Chińska Republika Ludowa szukała defensywnego oparcia przeciwko zachodniemu i radzieckiemu interwencjonizmowi. Można z dużą dozą pewności argumentować, że modyfikacja tych zasad może w praktyce chińskiej dyplomacji nadejść bardzo szybko wobec znaczącego wzrostu pewności własnej potęgi Państwa Środka i bieżących potrzeb globalnej polityki. Wielkie mocarstwa charakteryzują się bowiem na ogół tym, że nie muszą przypominać społeczności międzynarodowej o zasadzie suwerennej równości państw – wręcz przeciwnie – stoi ona często na przeszkodzie legitymizacji niektórych działań zgodnych z ich globalnymi ambicjami. Na dzień dzisiejszy jednak dogmatyczne trwanie

<sup>46</sup> Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 198; A. Björn, *China...*, pkt 33.

<sup>47</sup> Zob. *China and the Principle of Self-Determination of Peoples*, „St. Antony's International Review” 2010, vol. 6, nr 1, s. 79-102.

<sup>48</sup> Najgłośniejsze w 2012 r. wydają się morskie spory terytorialne Chin z Japonią o tzw. Wyspy Senkaku (Diaoyu), a także spory m.in. z Wietnamem i Filipinami o wiele wysp na Morzu Południowochińskim; zob. J. Perlez, *China Steps Up Pressure on Japan in Island Dispute*, „The New York Times”, Global Edition, 15.12.2012; *The South China Sea: Troubled waters*, „The Economist”, 6.08.2012.

<sup>49</sup> L. Chang-Fa, *Values to be Added to an „Eastphalia Order” by the Emerging China*, „Indiana Journal of Global Legal Studies” 2010, vol. 17, nr 1, s. 20-21.

przy konserwatywnej wizji suwerenności państwowej z pewnością nie stawia Chin w gronie awangardy reformy prawa międzynarodowego w XXI w.

Pewnej zapowiedzi nowego kierunku chińskiej myśli międzynarodowej można doszukiwać się w koncepcji „harmonijnego świata” (和谐世界), zaproponowanej przed kilkoma laty na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych podczas jubileuszowej 60. sesji przez przewodniczącego Hu Jintao. W swoim przemówieniu<sup>50</sup> chiński przywódca wysunął cztery główne postulaty pod adresem porządku międzynarodowego w nadchodzących dekadach. Po pierwsze, należy podtrzymać multilateralizm celem utrzymania systemu zbiorowego bezpieczeństwa, pod którym to hasłem kryje się przede wszystkim afirmacja systemu ONZ, podkreślenie pokoju (porządku) jako wartości podstawowej dla społeczności międzynarodowej, wzmocnienie poszanowania dla reguły nieinterwencji, pokojowego rozwiązywania sporów i rozbrojenia. Po drugie, według koncepcji Hu Jintao należy utrzymać wielostronną, korzystną dla wszystkich współpracę gospodarczą dla realizacji wspólnego dobrobytu, za czym zasadniczo kryje się poparcie dla idei rozwoju, wolnego acz równoprawnego handlu oraz zasadniczo większej sprawiedliwości ekonomicznej w relacjach Północ–Południe. Po trzecie, konieczne jest, aby w stosunkach międzynarodowych panował „duch inkluzywności”, za czym kryje się przede wszystkim postulat niedyskryminacji, poszanowania dla odmienności kultur i systemów społeczno-politycznych i prawa każdego państwa do wyboru własnej drogi bez fetyszyzacji konkretnego modelu (można jedynie domyślać się, że chodzi o model liberalnej zachodniej demokracji). W końcu po czwarte, należy według chińskiego przywódcy aktywnie skupić się na rozsądnej reformie ONZ, której celem powinno być przede wszystkim zwiększenie efektywności Organizacji, zwłaszcza w obszarze rozwoju. Trudno byłoby oczywiście przyjąć niezwykle ogólnikowe przemówienie na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego za punkt wyjścia dla poważniejszej naukowej analizy, jednak kolejne lata nie przyniosły żadnej znaczącej klaryfikacji tej koncepcji<sup>51</sup>. Nietrudno ulec pewnemu wrażeniu, że w przemówieniu tym rezonują tradycyjne hasła walki Trzeciego Świata czy też „biednego Południa” o Nowy Międzynarodowy Ekonomiczny Ład<sup>52</sup>. Wyraźnie na pierwszy plan wysunięto także tradycyjnie rozumianą suwerenność i niezależność<sup>53</sup>, mocno podkreślając rangę literalnej wykładni Karty Narodów Zjednoczonych. Innymi słowy, propozycja ta nie odbiega zasadniczo, przynajmniej na poziomie retorycznym, od Pięciu Reguł Pokojowego Współistnienia. Wydaje się raczej jedynie pewnym

<sup>50</sup> Przemówienie Prezydenta Hu Jintao w ONZ z dnia 14 września 2005 r., dostępne on-line: <http://www.china-un.org/eng/xw/t212915.htm> [28.12.2012].

<sup>51</sup> Zob. L. Choukroune, *Global „Harmonious Society” and the Law: China’s Legal Vision in Perspective*, „German Law Journal” 2012, vol. 13, nr 5, s. 504.

<sup>52</sup> Zob. *Declaration on the Establishment of a New International Economic Order*, 1.05.1974, A/RES/S-6/3201, <http://www.un-documents.net/s6r3201.htm> [28.12.2012].

<sup>53</sup> Podobnie L. Choukroune, *Global „Harmonious Society”...*, s. 503.

kolejnym przeformulowaniem klasycznej wizji umiarkowanie pluralistycznej społeczności międzynarodowej państw. Warto jednak dodać, że ten stan rzeczy niekoniecznie musi wynikać tylko i wyłącznie z tkwienia Chin na tradycyjnych pozycjach ideologicznych względem prawa międzynarodowego, postrzeganego raczej jako źródło zagrożenia niż szans i narzędzie obcej interwencji. Za niebagatelny czynnik w tendencji do akcentowania zasady suwerennej równości państw można uznać także wpływ myśli konfucjańskiej i wysokiego miejsca, jakie w chińskiej hierarchii społecznych wartości zajmuje idea porządku.

## Konkluzje

Być może oczekiwania względem Chin, aby zaproponowały własną spójną koncepcję prawa międzynarodowego, będącą częścią szerszej wizji społeczności międzynarodowej czy też „harmonijnego świata”, są na obecnym etapie mimo wszystko nieco przedwczesne. Jak próbowano wykazać powyżej, Chiny z pewnością posiadają własne, ściśle określone spojrzenie na prawo międzynarodowe, wynikające zwłaszcza z pragmatycznych potrzeb pojawiających się w poszczególnych obszarach stosunków międzynarodowych i interesu uczestnictwa w międzynarodowym obrocie prawnym. Brak jednak, jak dotąd, bardziej holistycznych „wizji” i rozbudowanych koncepcyjnie teorii, które mogłyby stanowić alternatywę dla propozycji wyrosłych na gruncie zachodniej teorii i filozofii prawa międzynarodowego; przynajmniej takie nie są wyraźnie artykułowane w dyskursie politycznym i naukowym na poziomie międzynarodowym. Powody tego stanu rzeczy mogą być różne i należy wystrzegać się zbyt pochopnego formułowania wniosków. Z pewnością chińska doktryna prawa międzynarodowego jest jeszcze młoda i ukierunkowana raczej pragmatycznie na szczegółowe reżimy prawa międzynarodowego (międzynarodowe prawo ochrony środowiska, prawo własności intelektualnej czy też prawo WTO). Prawdą jest niewątpliwie także, że Chiny zajęte są przede wszystkim głębokimi reformami, a w zasadzie budowaniem systemu prawnego od podstaw w wymiarze wewnętrznym<sup>54</sup>. Na bardziej rudymenarnym poziomie z kolei rodzi się pytanie o samą istotę prawa w chińskiej kulturze w ogóle, a prawa międzynarodowego w szczególności. Na ogół bowiem prymat nad *fa*, a zatem tym, co zwykle się na Zachodzie uznawać za prawo pozytywne, zyskuje *li*, co w dużym uproszczeniu można nazywać swego rodzaju internalizowanymi w danej społeczności normami etycznymi<sup>55</sup>. Owo zasadnicze pierwszeństwo etyki przed legalistycznie pojmowanym prawem stało się częścią chińskiej mentalności i może rodzić problem dla prawa międzynarodowego,

<sup>54</sup> Zob. Y. Dolais, *Prawo*, [w:] *Leksykon wiedzy...*, s. 202-203.

<sup>55</sup> Zob. Junwu Pan, *Chinese Philosophy and International Law*, „Asian Journal of International Law” 2011, vol. 1, issue 2, s. 233-248.

w którym łatwo odnaleźć element *fa*, natomiast chronicznie brakuje w tym jeszcze relatywnie młodym systemie prawnym jego prawdziwej podstawy, a zatem odpowiednika międzynarodowego *li*. Patrząc z perspektywy paradygmatów klasycznej chińskiej filozofii, ten stan rzeczy może skutkować rozczarowaniem prawem międzynarodowym i prowadzić do wniosku, że jest ono raczej pewnym czynnikiem, zmienną w równaniu stosunków międzynarodowych, a nie ich zasadniczą etyczną podstawą. Efekt potęgują tylko zaszłości historyczne i niezaprzeczalny fakt, że przez większą część okresu kształtowania się nowożytnego prawa międzynarodowego Państwo Środka nie brało aktywnego udziału w kształtowaniu jego norm jako równoprawny członek społeczności międzynarodowej. Owa filozoficzna (bo już nie polityczna) podejrzliwość Chin względem prawa międzynarodowego może zachęcać do utrzymania dystansu i raczej afirmacji tradycyjnych, przetestowanych i względnie „bezpiecznych” teorii pozytywistycznych niż podejmowania ryzykownej politycznie próby budowania nowych.

*Last but not least* należy jednak przypuszczać, że powyższa sytuacja może zmienić się bardzo szybko, zwłaszcza jeśli stanie się polityczną koniecznością. Pragmatyczni z natury Chińczycy z pewnością będą gotowi do dużo większej aktywności na polu filozofii prawa międzynarodowego w momencie, gdy nastanie konieczność i właściwy moment na zdyskontowanie ich rosnącej potęgi ekonomicznej i politycznej także na polu filozoficzno-doktrynalnym i prawnym. Biorąc pod uwagę duże doświadczenie Partii Komunistycznej Chin na polu ideologicznego uzasadniania procesów politycznych i społecznych, z pewnością nie będzie to zadanie trudne dla kształtujących się chińskich elit prawniczych. Wiele jednak zależy od samego prawa międzynarodowego – jego wzrastające znaczenie, umocnienie podstawy teoretycznej, nasilające się procesy systematyzacji, być może nawet konstytucjonalizacji, będą wpływały na rozwój jego własnego *li*, co z pewnością nie pozostanie bez twórczej odpowiedzi po stronie chińskiej filozofii prawa.

## SUMMARY

### INTERNATIONAL LAW FROM THE PERSPECTIVE OF CHINA

The unprecedented rise of China on the international scene to the status of at least one of the major superpowers of the 21<sup>st</sup> century has not quite been followed by Chinese science of law. In particular, the question that needs to be asked is one about the attitude of China towards international law. The aim of this article is to analyse whether there is any coherent and complex vision of modern international law emerging in contemporary China. In undertaking this attempt, the author goes through an uneasy experience the Middle Kingdom has had with the classical international law and the role it has played in Chinese affirmation of the famous Five Principles of Peaceful Coexistence. After that, Chinese attitudes toward

the international law of human rights and the principles of the use of force in international relations are briefly looked at. Also more recent Chinese practice in selected areas of international law such as WTO law is taken into account. Seeking more general answers in the area of philosophy of international law and China's official international policies towards UN and foreign relations, the article concludes that at this point of time China still holds on to rather conservative and tried positivist views on international law. A few proposals of possible reasons for this state of affairs are given. The article concludes that it may be too early to expect the arrival of an original, mature Chinese doctrine of international law. Nonetheless, this may change very swiftly provided that there comes into being a political need for China to embrace its world leadership role also in ideological and philosophic terms.